

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 26, czerwiec 2026 16:23

Piotr Majoch

Odśłony: 181

28 kwietnia br. Sąd Najwyższy wydał postanowienie w przedmiocie dopuszczalności przywrócenia terminu do wykonania przez profesjonalnego pełnomocnika czynności uzupełnienia braków formalnych. Jak wynika z orzeczenia, choroba adwokata czy radcy prawnego może nie być wystarczającym argumentem dla uwzględnienia wniosku o umożliwienie skutecznego wykonania pracy po terminie. Środowisko profesjonalnych pełnomocników przyjmuje nowe orzeczenie z niepokojem.

Niedyspozycja pełnomocnika a upływ terminu - co przewiduje prawo

Postanowieniem Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2026 r. (sygn. III CZ 44/26) oddalono zażalenie profesjonalnego pełnomocnika na odrzucenie wniosku o przywrócenie terminu. Pełnomocnik chciał uzupełnić w ten sposób braki formalne skargi kasacyjnej, czego nie dopełnił w wyznaczonym terminie z powodu kilkudniowej choroby. Kwestie przywrócenia terminów w sprawach cywilnych reguluje art. 168 § 1 kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.). Zgodnie z tym przepisem sąd postanawia przywrócenie terminu na wniosek strony, jeśli niedokonanie czynności procesowej nastąpiło bez jej winy. W orzecznictwie przywołanym w uzasadnieniu postanowienia akcentuje się jednak, że przez czynność procesową nie rozumie się działań takich, jak uzupełnienie braków formalnych, lecz tylko czynności procesowe określane tym mianem na podstawie ustawy (np. wniesienie apelacji).

Radca prawny i adwokat musi stale spodziewać się swojej choroby? Prawnicy alarmują

Najwięcej emocji budzi jednak kwestia odpowiedzialności pełnomocnika za brak możliwości terminowego uzupełnienia braków. Z orzeczenia wynika, że sam fakt wystąpienia choroby nie zawsze usprawiedliwia spóźnionego adwokata czy radcę prawnego. W sprawie, której dotyczy postanowienie SN, pełnomocnik strony zachorował w ostatnich dniach terminu. Wywołało to pytanie, dlaczego wymaganej czynności nie wykonał wcześniej. Brak aktywności w czasie, gdy termin biegł, a prawnik pozostawał zdrowy i zdolny do pracy, doprowadził SN do uznania, że przekroczenie terminu nastąpiło z jego winy, a jako profesjonalista powinien był przewidzieć możliwość wystąpienia losowego wypadku i nie odkładać pracy na ostatnią chwilę.

Opisane orzeczenie wzbudziło zdumienie i niepokój środowisk prawniczych, które zarzucają Sądowi Najwyższemu niezrozumienie charakteru pracy wykonywanej przez profesjonalnego pełnomocnika i potraktowanie go w sposób uznany za krzywdzący. Dziekani Okręgowych Izb Radców Prawnych opublikowali specjalne oświadczenie, w którym wyrazili krytyczne stanowisko wobec argumentów zastosowanych przez SN. Odwołując się do zapadłego orzeczenia oraz przywołanego w nim postanowienia SN z 18 lipca 2012 r. (sygn. III CZ 42/12), w myśl którego profesjonalny pełnomocnik planujący dokonanie czynności procesowej powinien przewidzieć możliwe utrudnienia, środowisko radcowskie uznało taki pogląd za archaiczny i pozbawiony realizmu. Zdaniem dziekanów takie poglądy orzecznictwa niesłusznie stawiają pełnomocników procesowych stron w roli elementu wtórnego i przygodnego w danym postępowaniu, nie zaś osób realnie współdziałających w wymierzaniu sprawiedliwości. Krytyka podejścia SN dotyczy także samej kwestii organizacji pracy i dokonywania czynności zawodowych odpowiednio wcześniej. Jak przekazali przedstawiciele samorządu zawodowego radców prawnych, orzeczenie pośrednio powiela mniemanie, jakoby radcowie prawni czy adwokaci prowadzili na tyle mało spraw, że poświęcenie uwagi danej czynności od razu po rozpoczęciu biegu terminu było czymś prostym.

Sądowa biurokracja a konstytucyjne standardy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 26, czerwiec 2026 16:23

Piotr Majoch

Odsłony: 181

W oświadczeniu dziekanów OIRP przebijają się także argumenty konstytucyjne. Jak podali, podejście Sądu Najwyższego kłóci się z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą demokratycznego państwa prawnego. Stawianie wobec uczestnika obrotu prawnego oczekiwań, że ten będzie przewidywał zdarzenia z natury rzeczy nieprzewidywalne, godzi - zdaniem radców prawnych - w zaufanie obywatela do państwa i zamyka w praktyce drogę do merytorycznego rozpoznawania spraw toczących się przed sądami z przyczyn od niego niezależnych. Podkreślono także, iż zawody radcy prawnego i adwokata stanowią tzw. zawody zaufania publicznego. W konsekwencji nie powinni być traktowani wyłącznie jak narzędzia, lecz jako wykonawcy poważnej społecznej misji. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2004 r. (sygn. SK 64/03), wskazali pogląd traktujący niezawinioną chorobę na równi z opieszałością, jako wysoce nieuzasadniony. Innym zarzutem natury konstytucyjnej jest zarzut nadmiernego formalizmu procesowego. Radcowie prawni podkreślili, że choć sformalizowanie postępowania sądowego jest konieczne, istnieją granice jego zaostrzania. Ich przekroczenie prowadzi do naruszenia prawa do sądu poprzez zachwianie proporcji między interesem wymiaru sprawiedliwości a prawami jednostki. W tym kontekście wspomniany został wyrok TK z 1 lipca 2008 r. (sygn. SK 40/07), w którym ukształtowanie procedury prowadzącej do odrzucenia skargi z przyczyn formalnych bez stworzenia realnej szansy na usunięcia braku uznano za niezgodne z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Ustawy Zasadniczej.

Orzeczenie Sądu Najwyższego niewątpliwie można uznać za kontrowersyjne. W środowisku prawniczym pojawiają się opinie o krzywdzącym dla profesjonalnych pełnomocników podejściu SN, nieuwzględniającym "ludzkiej" perspektywy wykonywania zawodów adwokata i radcy prawnego. Zdaniem niektórych SN pozbawia wykonujących te zawody prawa do przejściowej niedyspozycji zdrowotnej. Niewykluczone, że kwestia granic formalizmu procesowego i skonfrontowanie go z prawem jednostki do sądu stanie się jednym z bardziej "nośnych" tematów dotyczących orzecznictwa sądów. Dotyczy bowiem wszystkich profesjonalnych pełnomocników - nie tylko tych reprezentujących osoby fizyczne, lecz także broniących interesu chociażby jednostek samorządu terytorialnego.

Postanowienie SN z 28 kwietnia 2026 r. (sygn. III CZ 44/26) - źródło: [Sąd Najwyższy](#)

Źródło: [OIRP](#)